IX kadencja

# KANCELARIA SEJMU
## Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
**(nr 141)**
z dnia 13 grudnia 2022 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 141)

13 grudnia 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– informację ministra sportu i turystyki na temat planów resortu dotyczących przyjęcia strategii rozwoju sportu polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem sportu kobiet;**

**– informację ministra sportu i turystyki na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie oraz stanu prac w zakresie przyszłej nowelizacji tego aktu.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Czartoryski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Banasiak** prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, **Szymon Ziółkowski** i **Paweł Fajdek** mistrzowie olimpijscy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mariusz Pawełczyk**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Od razu informuję – przepraszamy, ale nie mamy na to wpływu – będziemy musieli przerwać posiedzenie pewnie na 10–15 minut w związku z planowanymi głosowaniami. Są one zaplanowane na 13.30, ale może dojść do sytuacji, że dostaniemy informację i będziemy musieli przerwać. Myślę, że to maksymalnie będzie 10 minut, bo będzie jedno lub dwa głosowania. Witam pana ministra Arkadiusza Czartoryskiego wraz z całą poważną grupą pracowników z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jest z nami Piotr Gałązka, dyrektor Departamentu Prawnego w MSiT, Dariusz Buza, dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich w MSiT oraz pan Mariusz Łach, naczelnik Wydziału Polityki Sportowej w MSiT i Juliusz Rzewuski, główny specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego w MSiT. Witam pana Tomasza Banasiaka, prezesa Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich. Jest też pan Marian Sypniewski z Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Serdecznie witam naszego kolegę, wielkiego mistrza, pana posła Szymona Ziółkowskiego oraz pana Pawła Fajdka. Witamy bardzo serdecznie. Bardzo nam miło, że z perspektywy sportowców i praktyków też wiele się dziś dowiemy.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Pan Fajdek też jest wielkim mistrzem.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Wielkich mistrzów. To oczywiste.

Porządek dzienny posiedzenia Komisji przewiduje rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat planów resortu dotyczących przyjęcia strategii rozwoju sportu polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem sportu kobiet oraz rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie oraz stanu prac w zakresie przyszłej nowelizacji tego aktu. Szanowni państwo, bardzo się cieszę z obecności pana ministra, ale po naszej rozmowie i wniosku, który został złożony przez zastępcę przewodniczącego posła Tomaszewskiego, również skierowałem pismo na ręce pana ministra Bortniczuka z prośbą w związku z dość gorącą

sytuacją dotyczącą omawianych tematów, aby pan minister zaszczycił nas osobiście. Pan minister był tylko raz gościem Komisji, a wydawałoby się, że powinien być znacznie częściej. Niestety widzę, że mimo skierowanego przez nas pisma pan minister Bortniczuk po raz kolejny nie zaszczycił nas swoją obecnością.

Szanowni państwo, czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Przystępujemy do jego realizacji. Panie ministrze, myślę, że przedstawi pan od razu informację do pierwszego i drugiego punktu, bo możemy je potraktować łącznie. Panie ministrze, oddaję głos.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Arkadiusz Czartoryski:**

Szanowni państwo, dziękuję bardzo. Zostały Wysokiej Komisji udostępnione dwa materiały przygotowane przez MSiT. Jeden to informacja na temat planów resortu dotyczących przyjęcia strategii rozwoju sportu polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem sportu kobiet, a drugi to informacja na temat funkcjonowania ustawy z czerwca 2010 roku o sporcie oraz stanu prac w zakresie przyszłej nowelizacji tego aktu. Dokumenty o znaczeniu strategicznym, nad którymi trwają prace w MSiT – są ze mną panowie, którzy pracują nad nimi – przygotowywane są w nieco nadzwyczajnej sytuacji. Proszę zwrócić uwagę, że miały miejsce zmiany strukturalne. Ministerstwo ponownie jest autonomicznym urzędem. Mamy wojnę na Ukrainie i cały zespół pracowników pomocy, kierowany dla sportowców i ludzi świata sportu na Ukrainie. Oczywiście olbrzymie uwarunkowania związane są też z pandemią COVID-19. Pamiętamy, że przed kilkunastoma tygodniami środowisko naukowe AWF przygotowało bardzo ważny dokument o skutkach, jakie przyniosła pandemia COVID-19 dla zdrowia dzieci i młodzieży i sportu powszechnego. Oczywiście przesunęły się też igrzyska olimpijskie o rok. Zmiany ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju to również dokumenty warunkujące naszą pracę. Oczywiście było także przełożenie realizacji przez Główny Urząd Statystyczny i Komisję Europejską badań będących kluczowymi dla diagnozy naszego dokumentu. Istotna była też przeciągająca się aktualizacja Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego do 2030 roku.

W MSiT funkcjonuje zespół powołany specjalnie do prac nad „Programem rozwoju sportu”. Tak nazywa się ten dokument strategiczny. Chciałem jeszcze zwrócić uwagę, że przystępując do prac, zespół zauważył, że należy uwzględnić nowe wyznaczniki dla tego dokumentu strategicznego, mianowicie sport wojskowy, szczególne uwzględnienie kobiet w sporcie, kwalifikacje w sporcie, naukę w sporcie i sport osób niepełnosprawnych. Pojawiają się nowe przesłanki przy budowie tego dokumentu strategicznego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji chciałbym przedstawić stan prac nad dokumentami strategicznymi i przede wszystkim nad „Programem rozwoju sportu do roku 2030”. Na wstępie chciałbym państwu przypomnieć, że „Program rozwoju sportu 2030” musi wpisywać się w system dokumentów strategicznych i rozwojowych państwa, a nawet Unii Europejskiej, co ma wpływ na prace nad tym dokumentem. Podstawą działań strategicznych rządu jest ustawa z grudnia 2006 roku o prowadzeniu polityki rozwoju oraz szczegółowy dokument – System zarządzania rozwojem Polski, który Rada Ministrów przyjęła w 2018 roku. Najważniejszym dokumentem przedstawiającym kierunki działań rozwojowych na poziomie krajowym jest średniookresowa strategia rozwoju kraju. Obecnie rolę średniookresowej strategii rozwoju kraju pełni Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020, z perspektywą do roku 2030 przyjęta przez Radę Ministrów w lutym 2017 roku. W strategii odpowiedzialnego rozwoju odniesienia do sportu pojawiają się w kontekście umacniania kapitału społecznego, kształtowania podstaw i wartości, resocjalizacji i przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznego, a także w kontekście profilaktyki zdrowotnej.

Jeśli chodzi o profilaktykę zdrowotną, to staje się niezwykle ważne, ze względu na skutki, jakie przyniosła pandemia, nie tylko wynikające bezpośrednio z choroby, ale społeczne, chociażby wynikające z tego, że ludzie, w tym młodzi, usiedli przed komputerami na szereg miesięcy. Jako jeden z projektów strategicznych służący realizacji strategii odpowiedzialnego rozwoju wskazano program „Klub”, który jest realizowany przez MSiT, z udziałem ludowych zespołów sportowych.

Kolejny poziom dokumentów strategicznych tworzą tzw. inne strategie rozwoju, zgodne ze wspomnianymi powyżej dokumentami. System zarządzania rozwojem Polski na poziomie krajowym ogranicza liczbę innych strategii rozwoju do dziewięciu dokumentów. W najszerszy sposób kwestie sportu poruszane są w Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego, w której w ramach celu szczegółowego nr 4 – Poprawa zdrowia obywateli oraz systemu opieki zdrowotnej przewidziano m.in. kierunek interwencji – Poprawa kultury fizycznej w społeczeństwie. Dla tego kierunku interwencji przewidziano trzy projekty uzupełniające: infrastruktura sportowa dla budowy kapitału ludzkiego, upowszechnianie sportu dzieci i młodzieży i upowszechnianie aktywności fizycznej w społeczeństwie. Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego została przyjęta przez Radę Ministrów w grudniu 2020 roku.

Kolejne poziomy rządowych dokumentów strategicznych stanowią m.in. programy rozwoju, które służą wdrażaniu wskazanych powyżej strategii rozwoju. „Program rozwoju sportu do roku 2030" będzie właśnie programem rozwoju w rozumieniu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, tak jak to miało miejsce w przypadku jego poprzednika. Prace wewnętrzne nad tym programem toczą się od 2020 roku. Pierwsze założenia programu zostały zaakceptowane w grudniu 2020 roku przez pana ministra Piotra Glińskiego, a następnie w lipcu 2022 roku ich zaktualizowaną wersję zaakceptował minister Kamil Bortniczuk. Zaproponowany w założeniach z lipca 2020 cel główny i cele szczegółowe nie zmieniają się w porównaniu z obowiązującym poprzednio „Programem rozwoju sportu do roku 2020". Wizja strategiczna to niezmiennie aktywne i zdrowe społeczeństwo.

Szanowni państwo, w tym miejscu chciałbym wskazać, że w porównaniu do założeń przyjętych w 2020 roku założenia zaakceptowane w lipcu tego roku przez pana ministra Kamila Bortniczuka zostały rozszerzone o dodatkowe obszary. Tak jak mówiłem wcześniej, ze względu na sytuację międzynarodową, wojnę na Ukrainie, wprowadzono priorytet dotyczący sportu jako wsparcia systemu bezpieczeństwa narodowego. Uwypuklono również priorytety i planowane działania dotyczące sportu osób z niepełnosprawnościami, a także zdecydowano o szerszym ujęciu sportu kobiet w poszczególnych działaniach, które zostaną wpisane do „Programu rozwoju sportu do roku 2030". Ze względu na konieczność poprawy jakości polskiego sportu wyodrębniono również priorytety i działania dotyczące nauki w sporcie, rozwoju kadr i innych.

W programie rozwoju sportu zostaną również wpisane inicjatywy, których realizację w ostatnich miesiącach zapowiedział minister Kamil Bortniczuk, m.in. program upowszechniania strzelectwa, program wsparcia mistrzów, budowa hal łukowych czy zmiany w ustawie o sporcie. Ostatnio dyskutowaliśmy na temat bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w najróżniejszym kontekście, nie tylko tym związanym z tymi przykrymi wydarzeniami. Obecnie trwają prace nad diagnozą dokumentu oraz kierunkami interwencji i działaniami rozwijającymi wskazane w założeniach cele.

Szanowni państwo, chciałbym podkreślić, że prace nad dokumentami strategicznymi mają z założenia charakter długotrwały i wieloletni, a wpływ na tempo prac ma również wiele nieprzewidywalnych czynników zewnętrznych, o których już wspomniałem na początku. Powyższe przesłanki wpływały m.in. na konieczność nadania większego priorytetu działaniom ministerstwa takim jak COVID-19 czy przełożenie igrzysk, zmiany strukturalne, wojna na Ukrainie, z wymogami ustawowymi. Warto zauważyć, że z powodu pandemii kluczowe badania dla diagnozy „Programu rozwoju sportu do roku 2030" to badanie GUS – uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej oraz badanie Komisji Europejskiej Eurobarometr – sport i aktywność fizyczna, które zostały opublikowane dopiero niedawno, bo jesienią 2022 roku.

Chciałbym zapewnić, że kwestie związane ze sportem kobiet zostaną w tym dokumencie ujęte przekrojowo. Oznacza to, że działania skierowane do kobiet zostaną ujęte we wszystkich celach szczegółowych. Takie podejście wydaje się nam właściwe. Ministerstwo już teraz realizuje działania na rzecz sportu kobiet, które można wpisać w każdy z przewidzianych w programie celów. Były one przedstawiane państwu na wcześniejszych posiedzeniach Komisji, więc nie będę ich dziś prezentował szczegółowo. Oczywiście o poszczególnych zapisach programu rozwoju sportu, również dotyczących sportu kobiet,

będziemy chcieli z państwem dyskutować po skierowaniu tego projektu do konsultacji, co mam nadzieję będzie miało miejsce w połowie przyszłego roku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Zastanawiam się, czy pracownicy chcieliby odnieść się merytorycznie do proponowanych zmian. Proponuję, abyśmy teraz przerwali posiedzenie.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Mamy 10 minut na dojście.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Zdaję sobie sprawę, że pan minister przedstawił informację, ale z dokumentów, które uzyskaliśmy od państwa, wynika kilka szczegółowych kwestii. Pozwolą państwo, że zarządzę przerwę i zobaczymy się po głosowaniach. Mamy za 10 minut głosowania. Myślę, że to będzie najlepszy moment, bo nie będę otwierał dyskusji, którą będę musiał zamknąć po dwóch pytaniach.

Szanowni państwo, teraz przerwa i widzimy się po głosowaniach. Dziękuję bardzo.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Szanowni państwo, będziemy kontynuować. Parlamentarzyści jeszcze dojdą w czasie trwania Komisji.

Panie ministrze, to wszystko na teraz ze strony ministerstwa? Dobrze. Możemy rozpocząć dyskusję. Pozwolą państwo, że powiem kilka zdań w odniesieniu do strategii rozwoju polskiego sportu i odniosę się do wypowiedzi pana ministra. Szanowni państwo, to nie jest tajemnica, że polski sport w gminach i powiatach opiera się przede wszystkim na samorządach. Gdyby nie wsparcie finansowe ze strony samorządu, trudno byłoby mówić o realnym i dobrym funkcjonowaniu naszych małych klubów sportowych. Jest coraz trudniej. Sytuacja i kondycja finansowa samorządów są coraz gorsze.

Panie ministrze, to, że dochody własne samorządów są bardzo mocno obcinane, to nie jest żadne odkrycie. Mówimy o tym bardzo często. Sport i kultura to dwie rzeczy, które obcinane są jako pierwsze i teraz już się to dzieje, szczególnie w mniejszych samorządach. Musimy o tym myśleć kierunkowo, aby nie spowodować, by te małe kluby były w bardzo trudniej sytuacji finansowej. Program „Klub” to nie jest coś, z czym dyskutujemy. To dobry projekt, jeśli chodzi o wsparcie tych najmniejszych klubów. Biorąc pod uwagę sytuację finansową, myślę, że z perspektywy przyszłego roku powinniśmy pomyśleć o strategicznym zwiększeniu środków na to działanie. Te 10–15 tys. zł, w zależności od tego, czy to klub jedno- czy wielosekcyjny, nie załatwia sprawy. Koszty, które są, inflacja, wszystko łącznie powoduje poważne problemy. Jako członkowie Komisji i nie tylko otrzymujemy coraz więcej sygnałów, że wydatki na sport są bardzo mocno obcinane. Myślę, że szczególnie w tym bardzo trudnym czasie dla samorządów trzeba by takie strategiczne działania móc podejmować.

Szanowni państwo, może będę się powtarzał, ale gdy mówimy o strategii rozwoju sportu mówimy o perspektywie wieloletniej, infrastrukturze sportowej. Pan minister powiedział o planowanym programie budowy lekkich hal sportowych o zadaszeniu łukowym. Co do założenia tego projektu myślę, że wszyscy się zgadzaliśmy. Chciałem zapytać o to pana ministra Bortniczuka – mówił, że do 2024 roku powstanie 1000 tego typu obiektów. W pierwszym roku pilotażowym miało powstać ich kilkadziesiąt, a powstanie pięć. Stopień wykonania to 0,5%. Co do założeń i kierunku projekt może jest dobry, ale jeśli chodzi o liczbę chętnych i jak samorządy na to odpowiedziały, mówiąc delikatnie, sytuacja jest mało zadowalająca. Cały czas będę mówił o kwestii dotyczącej tego, co nas czeka przez najbliższe kilkadziesiąt godzin. Mówimy o infrastrukturze sportowej, którą chcemy budować, ale jeśli nie wpiszemy infrastruktury sportowej ze szczególnym uwzględnieniem basenów do ustawy gazowej, to będziemy w sytuacji, w której polski sport będziemy zwijać i zamykać obiekty.

Jestem posłem z powiatu szamotulskiego. Mówiłem to już nie raz – mamy 1400% podwyżki, jeśli chodzi o ceny gazu i od 1 stycznia basen zostanie zamknięty. Z tego powodu 90 tys. mieszkańców powiatu szamotulskiego i tysiące osób szkolących, trenujących,

chcących także profesjonalnie uprawiać sport zostanie pozbawionych tej możliwości. Panie ministrze, jest szansa na to, aby tę infrastrukturę najbardziej energochłonną móc wpisać do tej ustawy. Mówimy o setkach milionów, o blisko miliardzie, który ma zostać wydany na projekt budowy nowych sal gimnastycznych, a zapominamy o kilku lub kilkunastu milionach, które mogą po prostu utrzymać tego typu przedsięwzięcie.

Biorąc pod uwagę słabą kondycję małych klubów, można dla nich też znaleźć większe dofinansowanie. Mówię także o trenerach klubowych. Jeśli chodzi o kadrę, nasi szanowni goście za chwilę powiedzą, jak sytuacja wygląda, ale kluczowe jest, abyśmy wsparli działalność najmniejszych klubów i ich trenerów. Pan minister na ostatnim posiedzeniu mówił o kwestiach dotyczących sytuacji w polskim związku tenisa i o skandalu, jeśli chodzi o mobbing i molestowanie seksualne. Ze strony ministerstwa padły dość jasne deklaracje, że te kwestie, jeśli chodzi o potencjalne zmiany ustawowe, dość szybko się zadzieją. Słuchając pana ministra, mamy półroczną perspektywę. Proszę mnie poprawić, ale jeśli chodzi o zmiany ustawy o sporcie, także z uwzględnieniem kwestii, które poruszaliśmy, dziś dopiero mamy pewne zręby. Tych posiedzeń na pewno będzie więcej i mocno nad tym się pochylimy. Mam nadzieję, że konsultacje, które będą dotyczyły zmian ustawowych, będą trwały i będziemy oczywiście zapraszali na posiedzenia przedstawicieli polskich związków sportowych i środowiska. Chodzi o to, aby w sposób szeroki móc to przedyskutować.

Jako Koalicja Obywatelska i szerzej, jako środowisko, oczekujemy dość stanowczych i szybkich działań, jeśli chodzi o molestowanie i mobbing w polskim sporcie, na przykładzie Polskiego Związku Tenisowego. Panie ministrze, chciałem pana zapytać, jaka jest pana opinia. Pani poseł Niemczyk zwróciła się o powołanie nadzwyczajnej podkomisji do spraw opracowania projektu o ochronie dzieci i młodzieży przed przemocą i wykorzystywaniem seksualnym oraz o zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkich uczestników sportu. Chcemy taką podkomisję powołać. Jaka jest opinia pana ministra? Czy pan minister jest za tym, aby taka podkomisja nadzwyczajna mogła powstać? Myślę, że byłaby to świetna możliwość do pracy, dyskusji, wymiany pomysłów, ale też legislacji. Mamy wiele podmiotów, państwową komisję do spraw pedofilii i wiele innych instytucji, które podczas ostatnich posiedzeń Komisji bardzo merytorycznie wypowiadały się w tej kwestii. Ze strony naszej Komisji chcielibyśmy, aby taka podkomisja nadzwyczajna była powołana. Oczywiście pragniemy to zrobić w duchu porozumienia i wspólnych działań i dlatego pytam, jakie jest zdanie pana ministra i MSiT.

To wszystko z mojej strony. Głos ma pani przewodnicząca Niemczyk.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w dokumencie, który jest opracowany, który dotyczy rozwoju sportu i strategii, brakuje mi bardzo wielu elementów. W tym dokumencie nie widzę w ogóle elementów dotyczących bezpieczeństwa, prewencji i profilaktyki, w kontekście przemocy psychicznej, fizycznej i emocjonalnej. Nie wiem, na podstawie jakich badań i szczegółowych analiz jest opracowywany ten dokument. Chciałabym wiedzieć, czy odbyły się jakiekolwiek badania. Jeśli tak, chciałabym się z nimi zapoznać, podobnie z analizami. Chciałabym wiedzieć, czy dokonana została analiza, jakie polskie związki sportowe wdrożyły dokument opracowany przez pana ministra Bańkę. Ten dokument ma już 5 lat. W jakim zakresie i poprzez jakie działania w planowanej strategii ministerstwo chce, aby ten dokument nie istniał w przysłowiowej próżni? Tak jest do tej pory, bo tego dokumentu, poza Polskim Związkiem Piłki Nożnej nie wdrożył żaden inny pzs.

Chciałabym wiedzieć, jakie plany ma ministerstwo, jeśli chodzi o tę strategię, aby zmienić prawo wyborcze w Polsce, aby w końcu upodmiotowić zawodników i sportowców i wzmocnić ich pozycję. Sport obecnie jest dla działaczy i przez działaczy. Czasem sport służy partykularnym interesom działaczy, którzy są ze sobą bardzo mocno usieciowieni. Dobro sportowców często dla nich się w ogóle nie liczy, bo mogą ich zastąpić kolejnymi, a trenerów nie chcą i kryją ich niechlubne działania. W tym kilkustronicowym dokumencie przygotowanym przez wasz resort nie ma w ogóle nacisku na szkolenie i edukację. Nie widzę tego. Proszę, aby te wszystkie szczegółowe założenia zostały przedstawione

członkom Komisji na piśmie. Ta tabelka na końcu wielu rzeczy nie zawiera. Chciałabym dostać również bardziej szczegółowe informacje na temat tego, o jakim rozwoju infrastruktury powszechnej jest tu mowa. Czy to chodzi o ścieżki zdrowia, place zabaw?

W celu szczegółowym nr 3 jest nazwa – „prowadzenie polityki sportowej opartej na faktach, rozwój kadr sportowych i rozwiązania fiskalne wspierające sport i aktywność fizyczną". Poprosiłabym o rozwinięcie tych wszystkich celów szczegółowych. W celu szczegółowym nr 2 prosiłabym o doprecyzowanie pkt 2 – zwalczania negatywnych zjawisk w sporcie. O jakie negatywne zjawiska w sporcie chodzi? Proszę o szczegółowe rozwinięcie tego punktu. W celu szczegółowym nr 4 w pkt 1 jest promocja Polski na arenach międzynarodowych, a w pkt 3 promocja Polski przez sport. Czy te dwa cele szczegółowe czymś się różnią? Wszędzie jest mowa o rozwoju i o wspieraniu, ale nie widzę w celach szczegółowych przeciwdziałań, profilaktyki, prewencji ani edukacji. Dodatkowo chciałabym dowiedzieć się, czy ministerstwo w ogóle planuje przeprowadzić w Polsce badania dotyczące przemocy – zarówno fizycznej, emocjonalnej, psychicznej, jak i seksualnej. Poprzez jakie działania w tej strategii będziecie zapobiegać przemocy, szczególnie wobec dzieci i młodzieży? W jaki sposób chcecie zbudować cały nowy system antydyskryminacji, równości w sporcie? Chciałabym wiedzieć, zgodnie z rekomendacjami rzecznika praw obywatelskich, jakimi przepisami prawa chcielibyście zobowiązać związki sportowe do zapobiegania i zwalczania dyskryminacji, nierówności oraz przemocy w swoich strukturach. W jaki sposób chcielibyście podnieść niską świadomość społeczną oraz bardzo niską świadomość prawną? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję.

Pan poseł Szramka, bardzo proszę.

**Poseł Paweł Szramka (niez.):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, oczywiście bardzo ważne jest to, abyśmy inwestowali w nową infrastrukturę sportową, ale myślę, że warto wzmocnić głos pana przewodniczącego, że powinniśmy w tak trudnym okresie trochę więcej uwagi poświecić utrzymaniu w użytkowaniu obiektów, które już są w samorządach i wesprzeć je w tych trudnych czasach. Te obiekty będą miały sens tylko wtedy, gdy będą otwarte, gdy będą w nich szkoliły się dzieciaki i trenowali przyszli mistrzowie. Daj Boże, aby byli to tacy mistrzowie, jak nasi dzisiejsi goście, z których sukcesów mogliśmy się cieszyć i z dumą słuchać Mazurka Dąbrowskiego nieraz, ale to samo się nie zrobiło. Musimy już na tym etapie, małych dzieci, myśleć o tych rozwiązaniach. Jeśli nie przypilnujemy tego, nie będzie dobrze. Bardzo miło się otwiera i przecina wstęgi, ale najważniejsze, aby te obiekty funkcjonowały. Myślę, że pan przewodniczący ma rację, że w nadchodzącym budżecie powinniśmy przewidzieć środki na wsparcie samorządów w tym, aby te obiekty były otwarte.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję.

Jeszcze jedna sprawa, panie ministrze, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową. Jak dane inwestycje wyglądają z podziałem na poszczególne województwa i jakie są nakłady? Myślę, że dysproporcje, które są obecnie, jeśli chodzi o województwa wielkopolskie i pomorskie względem np. Podkarpacia, są bardzo duże. To wiele set procent na rzecz Podkarpacia. Absolutnie każde województwo jest ważne, ale uważam, że równomierny podział nakładów na inwestycje w skali kraju być powinien. Myślę, że akurat to była decyzja polityczna PiS, że zlikwidowano tzw. koperty wojewódzkie, czyli część funduszy z FRKF, które były przekazywane do urzędów marszałkowskich. Panie ministrze, warto przeanalizować pewne kwestie, aby decyzje nie były tylko polityczne i odgórne. Słyszeliśmy informacje z mediów, że asystent pana posła Osucha wysyłał SMS-y do posłów partii rządzącej z prośbą o wskazanie ważnych inwestycji sportowych w danej gminie. Każda inwestycja sportowa jest ważna, ale tu powinny przemawiać względy merytoryczne, a nie przesłanki polityczne. Myślę, że od strony rozwoju polskiego sportu warto przede wszystkim uwzględniać kwestie, które są ważne z punktu widzenia rozwoju danej dyscypliny, a nie ze względów politycznych.

Jeszcze pani poseł Niemczyk i pan przewodniczący Baszko.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Pozwolę sobie na uzupełnienie mojej wypowiedzi o trzy kwestie. W jaki sposób w tych strategicznych dokumentach będziecie zapewniali równomierny dostęp do obiektów sportowych dla różnych grup? Co z mediami, bo nie ma na ten temat ani słowa? Chciałabym też wiedzieć, co z zapowiedzią złożoną przez pana ministra Kamila Bortniczuka wraz z ministrem Czarnkiem, dotyczącą wychowania fizycznego dla klas 1–3? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję.

Teraz pan przewodniczący Baszko i za chwilę oddaję głos panu Szymonowi Ziółkowskiemu.

**Poseł Mieczysław Baszko (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, zaproszeni goście, panie i panowie posłowie, nawiązując do głównych wypowiedzi, kto jak kto, ale ja dokładnie wiem, jak budżet infrastruktury sportowej był realizowany. Byłem 8 lat wicemarszałkiem i rok marszałkiem. Wiem, jakie były środki finansowe dla województwa podlaskiego, Wielkopolan, Mazowsza, pomorskiego czy zachodniopomorskiego. Szanowni państwo, przez to, że fundusz przeszedł do dyspozycji ministerstwa, środki, które miały urzędy marszałkowskie, to kosmiczne, dużo większe kwoty. Praktycznie samorząd, który się nie ubiega – znam takie samorządy, które mają projekty na stadion lekkoatletyczny od 3 lat i nie składają wniosku, bo wolą co innego robić – nie może być zmuszony do złożenia projektu. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że powstaje wiele obiektów. Jeśli samorząd nie otrzyma, to stowarzyszenia otrzymują np. Klub Sportowy Orzeł w Piekarach Śląskich. Nawet im się to nie śniło, a wychowali pięciu olimpijczyków. Zadzwonili i prosili, by przekazać do pana ministra i do ministerstwa, że ich klub otrzymał ponad 200 tys. zł na stowarzyszenie, bo spaliła się szatnia. Nigdy nie spodziewali się, że dostaną. Trzeba mówić, jaka jest rzeczywistość. Na pewno zawsze należy wsłuchiwać się w zapotrzebowanie na infrastrukturę sportową w terenie.

Są obiekty, są realizowane projekty na orlikach, instruktorzy są opłacani przez ministerstwo i samorząd. Ten ciąg jest zachowany. Jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, wiem, jak były traktowane słabe województwa: świętokrzyskie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie. Pamiętam to, przez 9 lat to była wielka strata dla rozwoju sportu. Pragnę przypomnieć, że olimpijczycy są – wrócę do mistrza olimpijskiego z Tokio Wojtka Nowickiego – często z małych miejscowości, malutkich wsi. Wojtek jest z powiatu hajnowskiego. Nie wychował się w Poznaniu czy Katowicach. Nie miał pływalni, superboiska. Ostatnio otworzyliśmy boisko lekkoatletyczne w Narwi. Dużo zależało od instruktorów i trenerów. Nie można zaprzeczyć, że infrastruktura umożliwia rozwój sportu. Czekał i się doczekał – wreszcie zobaczył, że za tego rządu można wspomóc infrastrukturę w powiecie hajnowskim. Ten bogaty chce być jeszcze bogatszy, ale to jest wyrównywanie szans pomiędzy regionami. Widziałem to w PROW i mówiłem kolegom z Platformy Obywatelskiej: „nie róbcie tak, nie strzelajcie w kolano, przegracie wybory”. Przegrali. Nie dojdą do władzy, jeśli tak samo będą działać. Po raz pierwszy powiedziałem trochę politycznie, za co przepraszam, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Nasz gość, pan poseł Szymon Ziółkowski ma głos.

**Mistrz olimpijski Szymon Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, muszę się nie zgodzić z panem posłem Baszko. Wydaje mi się, że jego doświadczenie, jeśli chodzi o konkurencję rzutu młotem, jest trochę mniejsze niż moje. Stadion lekkoatletyczny to jest ostatnia rzecz, którą zawodnicy uprawiający ten sport chcą mieć. Wolimy pozostać trochę w cieniu i z boku, bo z tego stadionu rzucając wielokrotnie młotem ważącym ponad 10 kg, jesteśmy w stanie zrobić ruinę. Nie sądzę, aby jakikolwiek operator stadionu chciałby nas na nim mieć. Z tego, co się orientuję, to Wojtek ze swoją byłą trenerką Malwiną Woj-

tulewicz nie miał najgorszych warunków do tego, aby się przygotować. Widać to chociażby po tym, że od 2015, czyli jeszcze za rządów poprzedników, zdobywał medale na imprezach mistrzowskich. Nie uzyskuje się tego w ciągu 15 minut czy tygodnia, ale są na to potrzebne lata.

Wracając do tematu naszego dzisiejszego spotkania, nie wiem, jakie są możliwości, jeśli chodzi o procedowanie projektu zmian odnośnie do wprowadzania przez związki obowiązku przyjmowania kodeksu dobrych praktyk sportowych. Czy nie wystarczyłoby tego zrobić na początku w formie rozporządzenia? Jesteśmy w przededniu podpisywania przez związki umów na szkolenie w przyszłym roku. Biorąc pod uwagę, że szykuje się duża zmiana nowelizacyjna ustawy o sporcie – jeśli się dobrze orientuję, w połowie przyszłego roku ma być wprowadzona – wydaje mi się, że byłoby to dużo szybsze. Mamy ostatnie posiedzenie Sejmu w tym roku, a procedura przyjmowania ustaw ma swój tok. To na pewno nie byłoby za szybko. Biorąc pod uwagę, że jesteśmy w momencie podpisywania tych umów ze związkami, byłby idealny czas, aby wymóc na związkach to, aby musiały jeszcze jeden dodatkowy element w tych wszystkich umowach zawrzeć, aby móc się z MSiT rozliczać.

Co do infrastruktury sportowej, nigdy nie będzie jej za dużo i nigdy nie będzie wystarczająca. Pamiętam, będąc posłem w poprzedniej kadencji, słyszałem obietnice ze strony pani premier Szydło, zaraz po tym, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy objął rządy, że w każdym województwie powstanie hala lekkoatletyczna. Potem były założenia i obietnice ze strony… Panie ministrze, hala lekkoatletyczna, bieżnia 200 m i cała infrastruktura do uprawiania lekkiej atletyki. Hal oczywiście powstało wiele, ale hale lekkoatletyczne to trochę inny obiekt. Potem mieliśmy obietnice ze strony pana premiera Morawieckiego – najpierw 300 mln zł, potem dodatkowe 300 mln zł na budowę hal lekkoatletycznych. Nic z tego nie wyszło.

Chodzi mi tylko o to, że musimy cały czas dążyć do tego, aby te obiekty powstały. Zima do nas przyszła, wszystko zasypało śniegiem i szczególnie dzieciaki i młodzież nie mają, gdzie trenować. Zawodnicy pokroju Wojtka Nowickiego czy siedzącego koło mnie Pawła Fajdka nie mają tak dużych problemów. Na początku przyszłego roku wyjeżdżamy na zgrupowanie klimatyczne i ten śnieg nie będzie nas specjalnie interesował. Jeżeli mamy patrzeć perspektywicznie na to, że za kilka lat mamy oklaskiwać kolejnych młodych ludzi na imprezach mistrzowskich, jak igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata, to tę infrastrukturę bazową musimy zdecydowanie poprawić.

Kolejna rzecz, z którą się nie zgodzę, jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Baszko, dotyczyła centralnego przejęcia środków z tzw. kopert marszałkowskich. Od samorządów cały czas wymagany jest wkład własny, a w obecnej sytuacji jest on nieraz największym problemem, jeśli chodzi o inwestycje w infrastrukturę. Na pewno jest tu wiele problemów, którymi trzeba się zająć. Z perspektywy sportu wyczynowego patrzymy na to trochę inaczej. Większość czasu na treningach spędzamy w centralnych ośrodkach sportu. Tak wygląda w Polsce proces szkoleniowy. Gdyby ta infrastruktura była infrastrukturą lokalną i występowała w naszych miejscach zamieszkania, byłaby duża szansa, aby nie trzeba było korzystać z COS, tylko można byłoby uprawiać sport w miejscu zamieszkania, co idealnie wpisywałoby się w propagowany przez Polski Komitet Olimpijski rozwój kariery dwutorowej zawodników. Jakby nie patrzeć, to skutkowałoby jakimiś plusami. Mam nadzieję, że wszyscy wiosłujemy w tym samym kierunku. Koniec końców chodzi nam o to, aby w sporcie były wyniki takie, jak choćby na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, wymienionych przez pana posła Baszko były jeszcze lepsze. Na pewno Wojtek Nowicki gruszek w popiele nie zasypie i będzie walczył dalej po to, aby zdobywać medale. W tym roku mistrz Europy, wicemistrz świata, za 2 lata igrzyska olimpijskie do poprawki.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Pan przewodniczący Baszko i ja jeszcze powiem dwa zdania i oddaję głos panu ministrowi, chyba że jeszcze ktoś z zaproszonych gości chce się wypowiedzieć.

**Poseł Mieczysław Baszko (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, przypomnę, bo jestem bardzo wrażliwy na źle wydawane środki i mówienie, że nie ma środków na infrastrukturę sportową. Hale sportową lekkoatletyczną prezydent z Białegostoku miał odbierać w tamtej kadencji. Kolego Ziółkowski, pośle, mistrzu, trenerze, pamięta pan, zadawałem trzy razy pytanie. Ministerstwo zabookowało środki finansowe na halę sportową, a prezydent powiedział: „won mi z bieżnią". Klub sportowy Podlasie walczył, aby była budowana bieżnia. Stolica województwa podlaskiego jako jedyna nie ma hali sportowej z bieżnią.

Szanowni państwo, przyjrzyjmy się wyraźnie – można mówić, że jest źle lub dobrze, ale trzeba patrzeć racjonalnie i zobaczyć, jak naprawdę jest. Zmienia się niesamowicie infrastruktura sportowa. W województwie podlaskim na ośrodek kajakarski Sparta Augustów ile lat czekaliśmy? Został otwarty półtora roku temu.

Wrócę do tego, aby wyprostować błąd – panie mistrzu, panie Ziółkowski – za tamtej kadencji, gdy byłem wicemarszałkiem były nie fair dzielone pieniądze. Przeznaczono 4 mln zł na infrastrukturę sportową w podlaskim. To było takie… wy tam na Kresach róbcie sobie, co możecie. Klub Sportowy Podlasie po raz pierwszy został mistrzem Polski w lekkiej atletyce. Skąd to się wzięło? Czy z tego, że ciepłej wody w kranie zabraknie? O tym też trzeba mówić. Sportowcy przeszli wszystko, w różnych warunkach. Sami najlepiej wiecie, bo trenowaliście i trenujecie. Jestem pod wrażeniem wielkich wyników sportowych. Czasem można mieć najlepszą bazę, ale jak nie będziemy mieli dobrych talentów, trenerów, nie udostępnimy tego, to nie zdobędziemy nic. Wszystkiego dobrego.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Każdy zabierający głos ma wiele ważnych, cennych uwag. Mówiliśmy o coraz większych problemach finansowych samorządów. Mówię o tym w aspekcie kolejnych lat. Dobrze wiemy, jak to będzie wyglądało. Panie ministrze, dyskutowaliśmy na ten temat i w listopadzie poświęcone było posiedzenie programom rozwoju infrastruktury sportowej. W lutym powrócimy do tematu. To jest moment, abyśmy pomyśleli o zmianie zasad finansowania. Mówię o wskaźniku G. Mamy wskaźnik, gdzie dofinansowanie mamy w zależności od wielkości od 30 do 50%, potem ewentualnie w zależności od tego, czy samorządy są biedniejsze, to wtedy mają szanse na większe dofinansowanie. Może warto przeanalizować tę sytuację. Wiem, że w ramach Polskiego Ładu można robić także montaż finansowy, ale wydaje mi się, że jeśli chcemy, aby infrastruktura sportowa dalej się rozwijała, a sytuacja samorządów jest coraz trudniejsza, to trzeba coś zmienić. Panie przewodniczący Baszko, wiele może być takich sytuacji, że samorządy chciałby zrealizować tę inwestycję, tylko po prostu nie będą miały pieniędzy na wkład własny. Może pomyśleć w taki sposób.

Panie przewodniczący, sytuacja finansowa samorządów jest obecnie zgoła odmienna. Mamy to, co mamy, i widzimy, jak jest. Może warto zmienić te zasady i wielkości dofinansowania, nie zaczynać od 30%, ale minimum od 50%. Jak powiedział pan Szymon Ziółkowski, ważna jest poprawa bazowej infrastruktury sportowej. Jeśli zależałoby nam na tym, aby w każdym województwie była sala do lekkiej atletyki, to musimy zmienić zasady finansowania. Wiele lat przecież Poznań ubiegał się o dofinansowanie. Zdaję sobie sprawę, że te najważniejsze inwestycje, które są dla nas ważne z punktu widzenia rozwoju dyscypliny wymagają zmiany zasad i wysokości dofinansowania. Myślę, że jest na to miejsce. Środków nie jest mało, wręcz przeciwnie – coraz więcej. Mam obawę, że samorządy w coraz mniejszej skali będą chciały po te pieniądze sięgać.

Bardzo proszę jeszcze pana o zabranie głosu i oddaję głos panu ministrowi.

**Prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Tomasz Banasiak:**

Dzień dobry. Bardzo dziękuję. Tomasz Banasiak, Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za zaproszenie na to spotkanie. To pierwszy raz, gdy biorę udział w posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Mam pytanie związane z legislacją i rozumiem, że mogę je już zadać, bo wystąpienie w tej sprawie było wcześniej. Niedawno słyszałem wypowiedź pana Bortniczuka, który mówił o pracach nad ustawą o sporcie. Pan przewodniczący użył sformułowania „zrę-

bek informacji". Mam pytanie do pana ministra: Czy to całość prac legislacyjnych nad ustawą o sporcie, które obecnie się dzieją? Nie jestem pewien, czy to rzeczywiście jest cały materiał, bo jest dość lapidarny.

Moje drugie pytanie jest związane z wystąpieniem mojego poprzednika na funkcji prezesa PKSN, które miało miejsce rok temu, na temat prac nad uregulowaniem statutu sportów nieolimpijskich w ustawie o sporcie. To wystąpienie miało miejsce we wrześniu i było skierowane zapytanie zarówno do Komisji i do posłów, jak i później w interpelacji poselskiej w listopadzie do ówczesnego ministerstwa kultury i sportu. Czy są prowadzone jakiekolwiek prace, aby w ustawie o sporcie prowadzić wyrównanie i równe postrzeganie całego sportu, równe traktowanie sportów olimpijskich i nieolimpijskich? Myślę, że to o tyle ważne, że mamy generalnie dwa aspekty w tej kwestii. Nie będę opowiadał za bardzo o sportach nieolimpijskich, ale bardzo ważny jest aspekt sportowy. W sportach nieolimpijskich nasi zawodnicy zdobywają bardzo wiele medali. Tylko wspomnę, że na The World Games w tym roku 21% zawodników, którzy startowali, wróciło z Birmingham z medalami. W roku 2017, gdy zawody były we Wrocławiu, tych medali też było 30, a więc bardzo dużo.

Jest też bardzo ważny aspekt ze sportu powszechnego. Mówiąc z szacunkiem do znakomitych sportowców, mamy sytuację, że troszkę zmienia się ten sport. Pojawiają się nowe dyscypliny, a ustawa o sporcie wydaje się być ciągle sprzed starszej epoki, przed zmianami. Sporty nie są w niej równo traktowane i wyraźnie mówi się w niej o sportach olimpijskich, paraolimpijskich i igrzyskach głuchych, a sporty nieolimpijskie nie są traktowane na równi z pozostałymi. Czy ministerstwo prowadzi prace, aby wyrównać te sporty? To dotyczy wszystkich przepisów w ustawie o sporcie, abyśmy traktowali sport równo? Jeśli tych prac nie ma, to proszę o potwierdzenie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję.

Jeszcze jedna rzecz i już oddaję głos panu ministrowi. Chciałem jeszcze odnieść się do tej telenoweli dotyczącej nieszczęsnej obiecanej premii dla zawodników. Czy ktoś ją obiecał, czy nie? Potem pojawiła się informacja, że te 30–50 mln zł ma być przeznaczone na rozwój piłki nożnej. Mam pytanie do pana ministra: Czy te dodatkowe środki rzeczywiście zostaną na to przeznaczone? Ruszył projekt remontów orlików. Myślę, że wszyscy się zgadzamy, że to ważna i potrzebna infrastruktura. Wiem, że wiele samorządów się nie załapało, bo więcej było chętnych niż pieniędzy przeznaczonych na ten cel. Może warto byłoby przeznaczyć te obiecane pieniądze na to, aby praktycznie wszystkie samorządy, które aplikowały o remont orlików, mogły się na to załapać? Sądzę, że ministerstwo mogłoby wyjść z taką inicjatywą, aby ratować problemy wizerunkowe w tym zakresie.

Panie ministrze, oddaję głos.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Jakie problemy wizerunkowe? Rozumiem, że mamy bardzo dobry…

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Powiem, że się nie zgodzę. Jeśli ktoś chce przeznaczyć 30 mln zł na premie, które miały dotyczyć naszej kadry…

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

To nie dotyczy ministra sportu ani mnie…

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Ale pana premiera…

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

…ani budżetu MSiT.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Pan jest przedstawicielem polskiego rządu.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Proszę państwa, jestem troszkę zaskoczony dyskusją, która miała miejsce. Szkoda, że nie mogę pokazać tego wykresu na rzutniku, bo mam go w formie papierowej, ale może nasi mistrzowie go zobaczą. W ostatnim roku i w poprzednim widać wzrost w porównaniu do 2015 roku. Jest gigantyczny skok wydatków na sport, który miał miejsce w roku 2022 i będzie miał w 2023 roku. Był wniosek o odwołanie ministra sportu. Nie było w historii po 1989 roku tak gigantycznego skoku nakładów na sportu jak w 2022 i 2023 roku. Proszę państwa, to nie wszystko.

Jeśli chodzi o te pytania, które państwo zadali, chcę zwrócić uwagę, że dodatkowo objęliśmy ogromną rzeszę uciekinierów z Ukrainy, wchłaniając w niektórych przypadkach całe zespoły sportowe w niektórych dyscyplinach do polskich rozgrywek. Zrobiliśmy to do tego stopnia, że hotele sportowe przy naszych obiektach są w całości zajęte przez imigrantów z Ukrainy. To pierwsza informacja.

Mam prośbę. Rozmawiajmy o faktach. Jeśli mówimy o 2015 roku, to cały budżet, włącznie z FRKF to było około 900 mln zł – na inwestycje, sport kwalifikowany i różne sporty. Obecnie mamy 3,5 mld zł. Nie sprzeczajmy się co do liczby budowanych hal i stadionów. Nie da się tej dyskusji podtrzymać w tym zakresie.

Panie przewodniczący i zwłaszcza pani przewodnicząca, nie sprzeczajmy się też o fakty, jeśli chodzi o samorządy. Samorządy w roku 2015 miały dochody własne – wszystkie – na poziomie 199 mld zł. W roku 2022 miały już 333 mld zł. Możemy sprzeczać się, że dochody własne są za małe, że powinny być większe, ale nie ma spadku. Jest gigantyczny wzrost dochodów własnych, z podatków. Według GUS pod koniec 2022 roku samorządy zanotowały nadwyżkę operacyjną na poziomie 20 mld zł. Jeśli mówimy o samorządach, miejmy świadomość, że jeśli samorząd w dużym mieście decyduje, że daje 7 tys. zł na piłkę nożną na cały rok, czym byłem zaskoczony, a drugi daje kilkaset tysięcy albo nawet kilka milionów, to są decyzje autonomiczne. Nie jest tak, że samorządy nie mają możliwości, bo mają, w związku ze wzrostem dochodów własnych. To są dane GUS.

Jeśli chodzi o inwestycje, oprócz inwestycji dotyczących infrastruktury i realizowanych przez MSiT, które są bezprecedensowe, jeśli chodzi o stadiony, bieżnie, hale sportowe, miejmy na uwadze, że te inwestycje są również realizowane z ogromnego programu pod nazwą Polski Ład, czasem połączone z programem „Sportowa Polska". Tych inwestycji jest całkiem sporo.

Jeśli chodzi o programy dotyczące klubów sportowych, 2 dni temu miałem okazję spotkać się z kilkuset działaczami sportowymi z całej Polski. Spotkanie miało miejsce w Białowieży, ale byli ludzie ze Szczecina, Pomorza Zachodniego, opolskiego, lubuskiego. Byłem zaskoczony, bo będą długo wracali do domu, a to często skromne, niewielkie kluby, dla których taki wyjazd na drugi koniec Polski na pewno był wysiłkiem. Przytłaczająca większość tych ludzi – zaryzykuję i powiem, że 99% – nie jest związana z żadną partią polityczną, a jeśli jest, to nie było tam żadnej dominacji zwolenników jednej czy drugiej partii politycznej. Miałem okazję przeprowadzić rozmowy. Sytuacja jest taka, że w 2015 roku w ogóle nie istniał program „Klub". W 2022 roku mamy prawie 70 mln zł, a jeszcze 3 lata temu mieliśmy 23 mln zł. Między rokiem 2020 i 2023 jest skokowy wzrost wydatków na funkcjonowanie bieżące klubów sportowych. Jeśli chodzi o kluby sportowe, mamy efekt porównywalny do tego, jaki odczuły koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne. Pojawiły się pieniądze na tak zwane bieżące funkcjonowanie. To są fakty niezaprzeczalne. Szanowni państwo, możemy się sprzeczać, czy te środki są dobrze, celowo wydawane, czy nie powinny być przesunięte w inne miejsce, ale nie sprzeczajmy się o wysokość nakładów. Nie da się tej dyskusji podtrzymać w tym zakresie.

Pani przewodnicząca, nie do końca zrozumiałem intencję pani pytań. Dzisiejsze posiedzenie Komisji, jak rozumiem, polega na tym, że informujemy państwa o podjęciu prac nad dokumentem strategicznym, ale tego dokumentu jeszcze nie mamy. Na te pytania, często bardzo szczegółowe, które zadała pani przewodnicząca, na dobrą sprawę będziemy znali odpowiedzi pod koniec pierwszej połowy 2023 roku. Nie chciałbym nawet dziś ryzykować odpowiedzi na niektóre z nich, bo te odpowiedzi wynikną z badań naukowych, w oparciu o dane statystyczne i pomoc instytucji, z którymi współpracujemy. Dziś jest informacja, że prace nad tym dokumentem są, wynikają z takich, a nie innych przesłanek. Rozumiem, że ten załączony dokument ma swoje słabości, co zauważyła pani

przewodnicząca, ale jest tak, dlatego że nie dysponujemy strategią rozwoju sportu i pracujemy nad nią.

Jeśli chodzi o inne kwestie, przed przerwą mówiliśmy, że elementy dotyczące przemocy, sportu kobiet i sportu niepełnosprawnych będą w tej strategii ujęte. To przesłanki, które przez MSiT są bezwzględnie przyjęte jako istotne i fundamentalne dla powstania tejże strategii. Jeśli chodzi o dokumenty strategiczne, MSiT praktycznie projekt nowelizacji ustawy o sporcie posiada i obecnie rozmawiamy z państwową komisją do spraw… w takim zakresie, w jakim ministerstwo uznało to właściwe w ramach tej nowelizacji… Panie przewodniczący, to nie jest tak, że ten dokument będziemy mieli za pół roku, ale już nim dysponujemy. Nie chcielibyśmy być mądrzejsi od wszystkich, więc konsultujemy to z tą państwową komisją do spraw tych innych czynności, której nazwy nie mogę zapamiętać, bo jest bardzo długa.

**Dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Sportu i Turystyki Piotr Gałązka:**

Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Mamy ten dokument w konsultacjach. Niezwłocznie będziemy przygotowani do dyskusji z państwem, bo jest też przecież kwestia polskiego parlamentu. To parlament przyjmuje nowelizację, komisje to opiniują.

Szanowni państwo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym oddać jeszcze głos panie Piotrowi Gałązce oraz panu dyrektorowi Dariuszowi Buzie.

**Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, pokrótce chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan minister. Wstępny projekt nowelizacji w zakresie dotyczącym ochrony dzieci traktujemy trochę szerzej i obejmie przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom w sporcie dotyczącym wykorzystania seksualnego i mobbingu. Jest on gotowy i prowadzimy robocze uzgodnienia z państwową komisją, o której powiedział pan minister. Chodzi przede wszystkim o to, że wprawdzie można wprowadzić obowiązek dokumentu, który byłby nie do końca sprecyzowany i jego wymogi doprecyzować w dokumentach rangi nieustawowej, czyli w jakichś wytycznych. Problem polega na tym, że nasza była współpraca z pzs przez parę lat i taka fakultatywna możliwość w kodeksie dobrego zarządzania, ale nie przyniosła ona większego efektu. Uznaliśmy, że najlepiej będzie na poziomie ustawy te rzeczy już wykazać. Chodzi o to, aby wskazać konkretnie, jakie elementy ten regulamin dotyczący zwalczania, ograniczania tych sytuacji ma zawierać. Jako że nie jesteśmy specjalistami od takich spraw, mocno współpracujemy z komisją, która ma przedstawić elementy, które według nich powinny koniecznie znaleźć się w tych dokumentach. Te elementy znajdą się następnie w ustawie o sporcie. Ta rzecz, którą państwo od nas dostali, to pewien wstępny projekt przepisów, które pokazują szkielet rozwiązań. Zostanie on jeszcze uzupełniony.

Z istotniejszych elementów, warto zwrócić uwagę na to, że znaleźliśmy sposób, który spowoduje, że 100% pzs przyjmie te rozwiązania. Nieprzyjęcie tych rozwiązań będzie skutkowało wygaśnięciem mandatów władz pzs. Jesteśmy pewni, że w związku z tym wszystkie pzs przyjmą te rozwiązania i to w terminie wskazanym w ustawie. Wstępnie uważamy, że rok to czas wystarczający, aby takie rozwiązania wypracować dla danego sportu. Oczywiście, jeśli ktoś przyjmie to wcześniej, to tym lepiej. Dodatkowo chciałbym zaznaczyć, że prawdopodobnie może nastąpić rozszerzenie podmiotowe obowiązków, ale to jest kwestia uzgodnienia z komisją i odbioru środowiska sportowego na rozszerzenie tych obowiązków. Wszyscy musimy zdać sobie sprawę, że tworzenie tych procedur dla samych procedur jest bez sensu. Chodzi tu o to, aby stworzyć pewien system, który będzie mocno ograniczał występowanie tego rodzaju zjawisk. Nie jesteśmy fantastami i zdajemy sobie sprawę, że wyeliminowanie ich do zera jest w zasadzie niemożliwe. Musimy to sobie szczerze powiedzieć.

Kończąc moją wypowiedź, projektowana wewnątrz resortu nowelizacja będzie miała szerszy charakter niż tylko kwestie związane z ochroną dzieci i nadzorem nad pzs. Te przepisy są niejako mocno medialne. Jest też duża chęć współpracy z państwową komisją

z naszej i z komisji strony. Wyciągnęliśmy je z tego powodu troszkę przed nawias i pokazaliśmy teraz. Reszta propozycji zostanie pokazana na początku przyszłego roku, gdy pewne rzeczy doprecyzujemy. W tych propozycjach są też kwestie pewnych przypływów finansowych. To nie są rzeczy łatwe. Mimo wszystko kwestia stworzenia pewnych rozwiązań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży jest łatwiejsza niż zmiany w zakresie m. in. podatków. Zmiany te zapowiedział pan minister. To również zmiany w zakresie kontraktu sportowego.

Jeszcze jedna rzecz. Posłowie pytali o dwie kwestie. Pani poseł Niemczyk przedstawiła dość luźną propozycję zmiany w ordynacjach wyborczych. Jak rozumiem, chodzi o wybory w pzs. Nie przesądzając, uważam, że te zmiany byłoby trudno wprowadzić odgórnie, na poziomie przepisów ustawowych z tego względu, że byłyby potraktowane przez międzynarodowe środowisko sportowe jako niedopuszczalna ingerencja w wewnętrzne sprawy federacji. Tego rodzaju zmiany raczej skutkowałyby trudnościami w udziale w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym przez polskich sportowców. Tak identyfikujemy ten problem.

Pojawiło się też pytanie, czy kwestie związane z ochroną dzieci nie można wprowadzić zmianą na poziomie rozporządzenia. W naszej opinii to jest materia ustawowa i dodatkowe obowiązki, więc to musi być zmiana ustawowa. Rozporządzenia i tak musiałyby mieć podstawę w ustawie, a obecnie nie ma takiej bezpośredniej podstawy. Mogłyby być kwestionowane pod kątem odpowiedniego poziomu do wprowadzanego obowiązku. Raczej tego rodzaju obowiązki wprowadza się na poziomie ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Proszę, aby pan dyrektor uzupełnił.

**Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki Dariusz Buza:**

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, powiem kilka słów komentarza odnośnie do założeń, które państwu pokazaliśmy, dotyczących programu rozwoju sportu. Przede wszystkim chcę powiedzieć, że utrzymujemy wszystkie cele główne i wizję. Wizja to oczywiście aktywne i zdrowe społeczeństwo. To cel międzyresortowy, który nam przyświeca. Sport i aktywność fizyczna to nie tylko coś, co robimy przez pzs, czy NGO, ale też możliwość oddziaływania na ten obszar przez inne resorty. W tym zakresie współpracujemy, tak też było w poprzedniej strategii do 2020 roku, z innymi resortami, które są dość istotnymi graczami na tym polu. To minister edukacji i nauki, minister zdrowia, minister pracy, minister infrastruktury, minister rolnictwa. Patrzymy na ten obszar wielowymiarowo.

Pytania pani poseł Niemczyk, które odnosiły się także do tych obszarów rejestrujemy, ale chcę powiedzieć, że zaprezentowaliśmy Wysokiej Komisji zagadnienia, które znajdą się w tym dokumencie, które zidentyfikowaliśmy. To są też nowe zagadnienia, które zostały wpisane i znajdą się w dokumencie. Myślę, że wychodzą one naprzeciw oczekiwaniom społecznym i wielu naszym dyskusjom, które miały miejsce w tym gremium polskim, na łonie Komisji lub podkomisji. Proszę też pamiętać, że tworzymy ten dokument z nieco większą perspektywą czasową niż poprzedni. To już nie jest 5 lat, ale dłuższy okres. O problemach i wyzwaniach jak nadwaga i otyłość, wady postawy, poziom aktywności fizycznej społeczeństwa rozmawiamy już wiele lat. Od wielu lat prowadzone są programy, które mają w sposób systemowy dokonać tej zmiany. Podam państwu jeden wskaźnik, o którym była już mowa wielokrotnie – poziom aktywności fizycznej społeczeństwa. W 2015 roku ten wskaźnik oscylował na poziomie 15–16%. Obecnie jesteśmy na poziomie powyżej 32–33%. Udało się nam go podwoić. Wiadomo, że zmiany społeczne i mentalne zachodzą najdłużej, ale jesteśmy mocno zdeterminowani na tym polu, aby te zmiany wprowadzać. Idą w ślad za tym bardzo dobre środki finansowe.

Szukamy też partnerstw. Jednostki samorządu terytorialnego są także naszymi partnerami, bo utrzymują infrastrukturę sportową, kluby sportowe i inne organizacje, które

na tym polu aktywnie działają. Od ponad 2 lat zmniejszyliśmy z 30% udział podmiotów w naszych programach do 5%. Wiemy, że jest niestabilnie i sytuacja ekonomiczna jest, jaka jest. Jest tylko jeden przypadek – Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów – gdzie samorządy są partnerami i to 50% wkładu własnego. Gdy patrzymy na realizację tych programów, samorządy dają radę. Niedawno byłem na konferencji w Warszawie z udziałem samorządowców. Rzeczywiście jeden z tematów dotyczył tam utrzymania infrastruktury sportowej w warunkach, jakie obecnie mamy. Samorządowcy zachowali się bardzo odpowiedzialnie i mówili – to były osoby decyzyjne w tych gremiach – że będą utrzymywali pływalnie, hale sportowe, owszem, może obniżą temperaturę, skrócą godziny otwarcia pływalni, ale nie dołożą się do tego, aby je zamknąć. To bardzo fajna i odpowiedzialna postawa i chyba takim głosem powinniśmy mówić.

Odnosząc się do zapytań pani poseł, chcę powiedzieć, że wiele z aspektów, które pani poseł poruszyła było już przedmiotem publicznych wypowiedzi pana ministra Bortniczuka. Przykładowo to wychowanie fizyczne w klasach 1–3. Pan minister, jeśli dobrze pamiętam, podczas Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki w październiku w trakcie jednego z paneli powiedział, że z naszego punktu widzenia pewnie lepiej byłoby dla dzieci, aby do 10. roku życia, czyli do końca trzeciej klasy, nauczyciele WF zajmowali się wychowaniem fizycznym. Wszyscy wiemy, że to złoty wiek, kształtowanie nawyków. Te rzeczy potem z tymi dziećmi zostaną i łatwiej to potem prowadzić, niż zabierać się do tego po 10. roku życia. To oczywiście wielkie wyzwanie. Nie zawsze te propozycje mogą być zrealizowane. Wymagają też czasu, bo to kwestia kompetencji kadr w kulturze fizycznej, rozwoju kadry w sporcie. W tym celu szczegółowym – poprawa warunków organizacyjnych rozwoju sportu i zwiększenia dostępności wykwalifikowanych zasobów kadrowych – umieściliśmy, odpowiadając pani poseł wprost, udział kobiet w sporcie. Uczestnictwo kobiet w sporcie to nie tylko udział w gremiach zarządów polskich związków sportowych, sędziów, komisji rewizyjnych, trenerów, ale też udział w nieco szerszym wymiarze. To też wyzwania, które przed kobietami stoją, bo pełnią one role społeczne. Kariera sportowa jest w ich przypadku nieco trudniejsza.

Chcę też powiedzieć, że nasz cel główny to tworzenie warunków dla rozwoju sportu i na tym się zatrzymam. Podam państwu tylko dwie dane. Zbadaliśmy, jak wygląda kwestia klubów sportowych rozumianych jako miejsce aktywności sportowej, nie przywiązując się do formy prawnej. Na 100 tys. mieszkańców w Polsce przypada 37 klubów sportowych, a w Niemczech – 108, w Holandii, która ma trochę mniej mieszkańców niż Polska, 252, we Francji – 241. Jest przestrzeń do rozwoju miejsc, w których nasi obywatele w różnym wieku będą mogli uprawiać sport, cokolwiek byśmy pod tym pojęciem rozumieli. Jak to przeliczymy na członkostwa na 1000 mieszkańców? W Polsce w 2020 roku przed pandemią mieliśmy 1 mln zarejestrowanych członków, co oznacza 27 członkostw na 1000 mieszkańców. W Niemczech jest to 332 – pierwszy przykład z brzegu.

Co to oznacza? Wciąż jest przestrzeń do tworzenia warunków. Większy budżet pozwala na stymulację. Pracujemy wielowymiarowo. Rozmawiamy z pzs, które od 2014 roku otrzymują środki na rozwój organiczny, także klubów sportowych. 30 pzs korzysta z tej możliwości. Mamy też programy, które odrębnie to stymulują. Wiemy, że mamy nowe jednostki w programie „Klub". Pamiętają państwo, że jednym z warunków programu było, że klub musi istnieć 3 lata. Zaczęły powstawać kluby, które zaczęły korzystać z programu po osiągnięciu tego stażu. Jest pewien katalizator przemian, dający możliwości. Analizujemy i czekamy na kolejne wyniki. Jak rośnie poziom aktywności fizycznej, tak samo widzimy pewien powolny przyrost organizacji działających w sporcie. Być może w przyszłości – taki jest nasz cel – zaczniemy odwracać negatywne trendy. Jeszcze ich nie odwróciliśmy, ale je spłaszczamy, jeśli chodzi o brak aktywności, nadwagę i wiele innych aspektów. W Ministerstwie Zdrowia powstał niedawno zespół międzyresortowy do spraw przygotowania założeń i strategii oddziaływania na rzecz dzieci i młodzieży. Polecam uwadze szanownej Komisji ten fakt. To też jest gremium międzyresortowe i bardzo nas cieszy, że minister zdrowia zauważył ten problem i chce się w to włączyć, także w zorganizowany sposób. Te działania będą też ujęte w naszym dokumencie strategicznym,

bo przyznajemy sobie prawo do bycia głównym graczem, jeśli chodzi o sport i aktywność fizyczną w wielu aspektach.

To tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Był też głos ze strony sportów nieolimpijskich i nie usłyszałem odpowiedzi. Proszę, aby ktoś z państwa mógł się jeszcze w tej sprawie wypowiedzieć. Nie dyskutuję z tym, że jest więcej nakładów na sport. Wszyscy jak tu jesteśmy, uważamy, że im więcej infrastruktury i inwestycji, tym lepiej. W aspekcie tych kwot cały czas będę się upierał, abyśmy zawalczyli o kwestie ustawy gazowej i wpisali infrastrukturę sportową do niej. To naprawdę jest trudna sytuacja. Jeśli nie wpisujemy całej, to prośba, aby być może wpisać wyłącznie baseny. Senat nad tym pracuje. Może takich sytuacji jak u mnie, gdzie podwyżka wynosi 1400%, może nie być wiele w skali kraju. Może w tej skali pomocy kilkumiliardowej mogą to być promile. Dlatego może warto się nad tym pochylić. Nie dyskutuję z tym i bardzo się cieszę, że samorządowcy walczą, by mimo podwyżek cen energii utrzymać infrastrukturę sportową. Jak sami państwo powiedzieli, to może będzie odbywało się kosztem zmniejszenia liczby dostępnych godzin.

Znów dotykamy tego, o czym mówiliśmy. Jeżeli ta infrastruktura sportowa i koszty jej utrzymania zostaną przełożone na ludzi, którzy będą chcieli wynajmować tego typu obiekty lub wpłyną na zmniejszoną liczbę godzin ich funkcjonowania, to spowoduje, że mniej młodzieży będzie mogło z tego skorzystać. Jeśli mówimy o strategii, rozwoju i dostępności, o tym, aby nasze dzieciaki miały gdzie trenować, bo mamy problem otyłości, to jest bardzo ważne.

Do ustawy prądowej, jeśli chodzi o cenę gwarantowaną, nie było problemu wpisać tę infrastrukturę. Szanowni państwo, z jednej strony mówimy o miliardach, a może zabraknie nam kilkanaście milionów na to, aby infrastrukturę sportową przeprowadzić przez ten najtrudniejszy okres. Bardzo was o to proszę, abyście jeszcze popracowali w taki sposób, aby te poprawki senackie, które mogą być zgłoszone, przy państwa działaniu, poprzeć. Jako opozycja takie poprawki zgłaszamy. Zostały odrzucone. Cały czas ufam, że jest szansa, abyśmy tę kwestię podnieśli. Są miliardy, a może zabraknąć dziesiątek milionów, szczególnie w tym trudnym półroczu, które za chwileczkę się rozpocznie. Cały czas bardzo proszę o to, aby MSiT mogło jeszcze zawalczyć o te kwestie dotyczące infrastruktury sportowej.

Pani poseł Niemczyk chciała jeszcze zabrać głos.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, będę ponownie odwoływać się do zestawienia opracowanego przez was. Być może należałoby w ramach tej tabelki i wysokich słupków, które nam pan pokazuje, i tego, co nam mówią polskie związki sportowe, że nie mają finansowania na swoją działalność, przyjrzeć się wydatkom, które tam są. Przykładowo Fundacja Rycerze Zawiszy – 200 tys. zł, Fundacja Akademia Sandecja, to turniej piłki nożnej o Puchar Sądeckich Kurierów – 200 tys. zł, Fundacja Aktywni dla Polski – łącznie chyba 800 tys. zł, Fundacja Instytut Łukasiewicza – 289 tys. zł, 200 tys. zł, 200 tys. zł, 200 tys. zł, 200 tys. zł, 225 tys. zł, 550 tys. zł, Fundacja Małgorzaty Glinki – prawie 500 tys. zł, Fundacja Marcina Możdżonka – 270 tys. zł łącznie, Fundacja Narodowy Badminton – 245 tys. zł, 100 tys. zł, 39 tys. zł, 80 tys. zł, Fundacja Otylii Jędrzejczak – 200 tys. zł, 130 tys. zł, 120 tys. zł, 140 tys. zł i 800 tys. zł, Narodowa Akademia Pływania – wydaje mi się, że Polski Związek Pływacki powinien to robić, a nie fundacja Otylii, nie wspomnę już o konflikcie interesów… Kogo jeszcze pobieżnie wynotowałam? Fundacja Zwalcz Nudę – 250 tys. zł i 350 tys. zł i wiele innych. Dlaczego mówię o tych fundacjach? Fundacja Druga Droga Mistrza powstała w 2021 roku, Fundacja Akademia Sandecji w 2020 roku, Fundacja Rycerzy Zawiszy w 2019 roku, Fundacja Aktywni dla Polski w 2019 roku, fundacja hokeja na lodzie w 2019, Fundacja Wspierania Polskich Wartości w 2019 roku, Zdrowy Ruch w 2020 roku, Fundacja Ziemi Dobrzańskiej w 2020 roku… Kwoty dawane dla tych fundacji są w setkach tysięcy. Łącznie to grube miliony.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan Marian Sypniewski chciał zabrać głos. Przepraszam, pan Tomasz Banasiak.

**Prezes PKSN Tomasz Banasiak:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym wrócić do mojego pytania, bo nie usłyszałem nań odpowiedzi. Jeśli jest taka potrzeba, przypomnę. Czy w tym dokumencie zakres prac legislacyjnych, które są obecnie w ministerstwie, to całość, czy coś tam jest więcej? Bardzo specyficzne pytanie: Czy są prace nad zmianą ustawy o sporcie tak, aby Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich i komitety olimpijskie były traktowane na równi? Na te pytania nie uzyskałem odpowiedzi i bardzo proszę o jej udzielenie lub powiedzenie, że ta odpowiedź nie padnie.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Jeśli jest taka możliwość, bardzo proszę przedstawicieli ministerstwa o ustosunkowanie się.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Pan chyba pierwszy raz jest w Sejmie. Szybko się pan zorientuje, że nie ma tak, że wszystkie dokumenty i to, co się dzieje w ministerstwie, jest przynoszone w postaci papierowej. Są skróty pewnych zagadnień i to duże.

Pani przewodnicząca, nie zrozumiałem pani wypowiedzi. Rozumiem, że to była pochwała?

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Nie. Myślę, że należy się przyjrzeć wydatkowaniu środków z MSiT, gospodarności, rzetelności i wielu innym rzeczom. Mówiłam o tym również na podkomisji do spraw sportów nieolimpijskich, gdzie w mojej ocenie środki z MSiT są dystrybuowane w sposób nieracjonalny i nieekonomiczny do różnych dziwnych podmiotów. Wydaje się, że najwyższa pora podjąć działania uszczelniające system.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Rozumiem, czyli to jakby był głos, aby tym stowarzyszeniom i organizacjom pozarządowym, w ogromnej części zakładanym przez naszych wybitnych sportowców, obciąć środki i ich nie dawać. To zawsze decyzja Komisji, która ocenia rzetelność i celowość tych wydatków. Nie mogę się pochwalić, że od 2–3 lat mogłem obserwować działalność tych stowarzyszeń. Od kilku miesięcy zwracam na to uwagę i staram się być… bo odwiedziłem wydarzenia zorganizowane przez stowarzyszenia i fundacje w różnych miejscach w Polsce. Powiem państwu, że bardzo wysoko oceniam te projekty. Lepiej jest, jak urzędnicy i instytucje państwowe są wyręczane przez organizacje pozarządowe, a zwłaszcza takie, w których działalność angażują się nasi mistrzowie sportu. To zawsze przyciąga rzeszę młodych ludzi, którzy ustawiają się w kolejce do tego, aby zdobyć podpis na piłce czy selfie. To dodatkowy bonus. Jakoś musimy zachęcać.

Byłem ostatnio w Warszawie na finale championów. Szkoły warszawskie się zebrały i obserwowałem reakcje młodzieży – chęć współuczestnictwa i pokonania mistrza. Zorientowałem się, że niczym nie zastąpimy obecności naszych olimpijczyków. Zwykle jest ich kilku. Nie zastąpimy tego żadnym dobrym programem. Osoby popularne niesamowicie przyciągają chęć walki i pokazania, że młody człowiek coś potrafi w stosunku do takiego arcymistrza. Raczej starałbym się o zdobycie dodatkowych środków, niźli zaczynałbym od tego, aby tym stowarzyszeniom i organizacjom pozarządowym zabierać teraz te środki. Chyba nie tędy droga.

Pan dyrektor Piotr Gałązka chciał jeszcze uzupełnić moją odpowiedź, bo pan zadał chyba dwa pytania.

**Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:**

Tak. Miałem wrażenie, że podczas mojej wypowiedzi wskazałem, że te zmiany, które przedstawiliśmy, mają wąski zakres, a przygotowywane na początek przyszłego roku

będą miały szerszy charakter, zgodnie z zapowiedziami pana ministra Bortniczuka. Tak się odniosę do tego pytania. To nie są wszystkie zmiany. Będą miały szerszy charakter.

Odnosząc się do drugiego pytania – zrównania sportów nieolimpijskich ze sportami olimpijskimi to jest pytanie o kwestię, jak bardzo chcemy ingerować we współzawodnictwo w sporcie. Jeśli chodzi o sporty olimpijskie, jest pewna dość znana piramidka – u góry są polskie związki sportowe, niżej wojewódzkie i kluby sportowe. Polskie związki sportowe mają taki status dlatego, że przynależą do organizacji międzynarodowych, które są uznane przez MKOl. W sportach nieolimpijskich – nie mówię o wszystkich, ale o takich, które w ogóle nie są uznane przez MKOl – jest inaczej. W ramach tej piramidki, o której mówiłem, jest sporo sportów nieolimpijskich. Z pamięci podam szachy, sporty motorowe i lotnicze. W tych sportach istnieją pzs. Mają one przynależność. Rozumiem, że pańska sugestia jest taka, aby ominąć ten wymóg przynależności. W mojej opinii nie ma tu konieczności zmiany przepisów. Taki wyjątek już jest w ustawie o sporcie. Faktycznie nie jest używany, ale jest możliwość utworzenia polskiego związku sportowego przez podmiot, który nie ma przynależności do organizacji uznanej przez MKOl. Póki co ministerstwo nie zdecydowało się korzystać z tego wyjątku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo proszę pana o ostatnią wypowiedź.

**Prezes PKSN Tomasz Banasiak:**

Jeszcze raz dziękuję panu przewodniczącemu, to już ostatnia wypowiedź. Pytanie było otwarte – czy prace są, czy nie są podjęte. Rozumiem, że prac nad sportami nieolimpijskimi nie ma. To nie była żadna sugestia. We wniosku, który był w zeszłym roku wysłany dwa razy, była po prostu prośba, aby unormować status polskiego komitetu. Nie chodziło o zmianę przynależności, ale aby dopisać lub choćby uprościć kwestie nazewnictwa sportu i uregulować status PKSN na równi z PKOl i PKPar, na bazie legislacji. Oczywiście nie mówimy o budżecie, bo to inna kwestia. Chodzi o uregulowanie na tym poziomie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, to początek dyskusji, jeśli chodzi o strategię. Na pewno wielokrotnie się tym jeszcze zajmiemy.

Panie ministrze, czy jeszcze chce pan zabrać głos w dyskusji?

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Rozumiem, że te wszystkie polskie związki – to może pan powiedzieć do protokołu – skupiły się w pana federacji? Macie podpisane umowy i są członkami pana federacji? Te wszystkie nieolimpijskie?

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo proszę.

**Prezes PKSN Tomasz Banasiak:**

Moje pytanie dotyczyło kwestii legislacji polskiej ustawy o sporcie i tego, czy są prowadzone prace, aby obok tych dwóch komitetów, które już są, oraz igrzysk głuchych dopisać Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich. W wielu miejscach w ustawie jest zupełna rozbieżność i sporty olimpijskie traktowane są inaczej.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Jaka jest odpowiedź na moje pytanie? Jeśli pójdę i zarejestruję podobną nazwę, to teraz będziemy wprowadzali ustawą, że moje stowarzyszenie będzie na równi z Polskim Komitetem Olimpijskim…

**Prezes PKSN Tomasz Banasiak:**

Proszę zarejestrować, jesteśmy w wolnym kraju.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Proszę mówić do mikrofonu, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:**

Już nie przeszkadzam, bo chyba się nie zrozumieliśmy.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dobrze. Potraktujmy to jako etap konsultacji. Mam nadzieję, że nie po raz pierwszy i ostatni, także jeśli chodzi o przedstawicieli sportów nieolimpijskich, spotkamy się na posiedzeniu Komisji, szczególnie jeśli chodzi o kwestie procedowania i zmian w ustawie o sporcie. Będziemy o panu pamiętali. Jeszcze pani poseł Niemczyk powie jedno zdanie i będziemy kończyli posiedzenie.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Panie ministrze, nie chodzi o to, aby zabierać środki finansowe i ograniczać, tylko aby przyjrzeć się wydatkowanym przez MSiT środkom. Dla mnie naprawdę bardzo zastanawiające jest, że Fundacja Sport Developement, która została założona 2 miesiące przed ogłoszeniem konkursu, i Paweł Adamiec – prywatnie syn dyrektora generalnego w MEiN – otrzymali na jego projekt 400 tys. zł. To 20 turniejów piłki nożnej. Naprawdę…

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Panie ministrze, chodzi o to, abyśmy mieli pełną kontrolę nad transparentnością, przejrzystością i wydawaniem środków publicznych. Sądzę, że to kluczowe. Rzeczywiście jest wiele fantastycznych projektów, które warto wspierać. Gdy mówimy o programie „Klub", zwiększenie kwoty mogłoby bardziej pomóc w skali ogólnopolskiej i na pewno byłoby bardzo dobrze odebrane.

Szanowni państwo pozwolą, że zmierzamy do końca. Stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji ministra sportu i turystyki na temat planów resortu dotyczących przyjęcia strategii rozwoju sportu polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem sportu kobiet oraz na temat funkcjonowania ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie oraz stanu prac w zakresie przyszłej nowelizacji tego aktu. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.